

Wideo relacja

Autor: Wojniczanin - 10/28/2011 20:05

Widzę, że jestem pierwszy 🙄

Oglądałem właśnie wideo relację z NS RM z 25tego. Pierwsza myśl - szok!!! 🙄

Jak można niedoszacować pozycji w tworzeniu budżetu o takie duże kwoty? Nie chodzi tu przecież o kilka czy kilkanaście tysięcy ale **SETKI** tysięcy złotych. Trudno to nazwać błędem w liczeniu. Przychodzi mi do głowy inne sformułowanie....

Swoją drogą jak wygląda odpowiedzialność prawna za takie karygodne błędy w stworzeniu budżetu? Może jakaś kontrola by się przydała w Urzędzie - ciekawe co jeszcze by wyszło 🙄

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: JKM - 01/29/2012 11:18

jj napisał:

JKM napisał:

[...]

co do **przynajmniej połowy** wymienionych przypadków **znacznie przeceniasz** jego wpływy drogi JKMie, powiem nawet, że bardzo znacznie...

z szacunku dla mnie (myślę, że mogę pozwolić sobie na takie samochwalstwo, skoro zwracasz się do mnie per "szanowny"), nie dopytuj po czym wnoszę (powiedzmy, taka sobie tajemnica dziennikarska).

W co najmniej połowie wymienionych przypadków znacznie nie doceniasz wpływu Geodezjusza, Szanowny jj. Ale OK. Proszę o konkretne wyznaczenie owej wątpliwej połowy, to może dopiszę coś więcej tytułem rozwiania tej mgły wątpliwości.

Szanuję „tajemnicę dziennikarską”, to ona kiedyś stała się przyczyną rozejścia się moich dróg z Geodezjuszowymi. W polityce jednak, nawet tak lokalnej jak ta która jest przedmiotem naszych rozważań, obowiązuje Biblia Tymochowicza.

Od wielu lat obserwuję scenę polityczną w gminie Wojnicz, w oparciu o dezinformację i kłamstwo można spokojnie rządzić do emerytury, a trwałość układów jest znacznie większa niż naturalna wytrzymałość osobnicza.

Jeszcze raz powtórzę pytanie o kierunek tych wszystkich podejmowanych działań. Komu to służy i kto będzie beneficjentem? Już przed wyborami w 2010 roku widziałem jasno, że Bórmiszcz Jacek jest zakładnikiem i ofiarą układu, który Jego Osobę wypromował na to stanowisko, podobnie jak zakładnikiem układu, który także Bórmiszcz Jacek tworzył, był Pryncypał Zbigniew.

W Wojniczu, tradycyjnie, gabinet cieni jest obecny i wiodący, obecnie cienie oczekują na rozwój wydarzeń. Cienie są bardzo ważnym elementem w filozofii Platona: według tej filozofii nie widzimy idei, widzimy tylko cienie i one stają się kryterium poznania zdarzeń przyszłych.

Stanowczo proponuję docenić rolę **Josepha Goebbelsa** i **Charlesa Maurice'a de Talleyranda** w formułowaniu zasad i wagi propagandy. Temu właśnie służy powołanie MerKurka Wojnickiego

. Dyktatura nie znosi dywersyfikacji informacji i właśnie dlatego na ostatniej sesji Bórmiszcz, zobligowany przez O'BarBurmistrza (czytaj: oberburmistrza), zaatakował portal Nasz Wojnicz.pl.

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: Morozow - 01/29/2012 13:52

czytam dyskusję pomiędzy Panami jj i JKM wiele się można ciekawych rzeczy dowiedzieć.... Ale moim zdaniem największym złem i zagrożeniem dla GPS-u jest kamera na każdej sesji teraz nie musimy wychodzić z domu i widzimy co dzieje się na sesji. Dlatego pewnie potajemne spotkania radnych organizowane przez p. Geodezjusza:)

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: JKM - 01/29/2012 14:28

Morozow napisał:

czytam dyskusję pomiędzy Panami jj i JKM wiele się można ciekawych rzeczy dowiedzieć.... Ale moim

zdaniem największym złem i zagrożeniem dla GPS-u jest kamera na każdej sesji teraz nie musimy wychodzić z domu i widzimy co dzieje się na sesji. Dlatego pewnie potajemne spotkania radnych organizowane przez p. Geodezjusza:)

A tak, owszem, dlatego takie ataki na Szanownego Radnego Jacka Filipka, który nie jest zapraszany na owe potajemne spotkania, co nie dziwi, ale nie jest także zapraszany na posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury, co już bardzo dziwi, bo jest On członkiem tej komisji (stosowane są tu także takie techniki wyłączania radnego z posiedzeń jak późne doręczenie listu - ten sposób przerabiany był już przy innej okazji - oraz wyznaczanie terminu w te dni, o których wcześniej radny uprzedzał, że jest zajęty).

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: Morozow - 01/29/2012 16:42

Jestem zdumiony powyższą informacją, ale to może świadczyć o strachu pewnych osób, naprawdę zdziwiła mnie ta informacja jeżeli jest ona prawdziwa oczywiście

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: JKM - 01/29/2012 17:38

Morozow napisał:

Jestem zdumiony powyższą informacją, ale to może świadczyć o strachu pewnych osób, naprawdę zdziwiła mnie ta informacja jeżeli jest ona prawdziwa oczywiście

Taka gmiiiiinaaaa. Przez dwadzieścia lat dyrektor GOK nie był zapraszany na posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury.

W sprawie potwierdzenia prawdziwości informacji odsyłam do radnego.

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: jj - 01/29/2012 19:44

JKM napisał:

Taka gmiiiinaaaa. Przez dwadzieścia lat dyrektor GOK nie był zapraszany na posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury.

Na miłość boską, a może karoca powinna jeszcze po niego przyjechać? Urzędnik jest urzędnikiem a nie gościem, którego można gdzieś zaprosić, branie udziału w posiedzeniach to część jego pracy, ale jak wiemy jest człowiekiem zajęтым i chyba nie zawsze miał czas... Ponadto **Art. 3.1. ust. 3. Ustawy o dostępie do informacji publicznej** na te posiedzenia niejako zaprasza.

Doprawdy drzew szkoda na te zaproszenia!

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: jj - 01/29/2012 19:57

JKM napisał:

A tak, owszem, dlatego takie ataki na Szanownego Radnego Jacka Filipka...

Drogi JKMie, zasmucasz mnie swym podziwem dla tej osoby, ale cóż, wolność wyboru.

Zastanawiam się tylko czy p. Filipek wytłumaczył już sobie coś znaczy ukuty przez niego termin "zejście poniżej subwencji",, którym to chciał 'zagadać' ostatnie posiedzenie Rady.

Na szczęście zamotał się upomniany przez jedną z radnych, a jeszcze nie tak dawno do przedstawicielki kuratorium wołał, że "ja 30 lat w mazowieckim kuratorium pracowałem".. Nic tylko pozazdrościć mazowieckiej oświacie.

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: jj - 01/29/2012 20:00

Morozow napisał:

Dlatego pewnie potajemne spotkania radnych organizowane przez p. Geodezjusza:)

to podziwiacie go (i jego zdolności konspiracyjne) czy piętnujecie? bo już się pogubiłem. ustalcie proszę jakąś obowiązującą chociaż tymczasowo wersję:)

=====

Odp: Wideo relacja

Autor: JKM - 01/30/2012 04:49

jj napisał:

JKM napisał:

Taka gmiiiiinaaaa. Przez dwadzieścia lat dyrektor GOK nie był zapraszany na posiedzenia Komisji Oświaty i Kultury.

Na miłość boską, a może karoca powinna jeszcze po niego przyjechać? Urzędnik jest urzędnikiem a nie gościem, którego można gdzieś zaprosić, branie udziału w posiedzeniach to część jego pracy, ale jak wiemy jest człowiekiem zajęтым i chyba nie zawsze miał czas... Ponadto **Art. 3.1. ust. 3. Ustawy o dostępie do informacji publicznej** na te posiedzenia niejako zaprasza.

Doprawdy drzew szkoda na te zaproszenia!

A może lepiej „na miły bóg”, to będzie bliżej tradycyjnie używanego przez wiele lat zwrotu przez 16 lat pracy w radzie.

Aby było jasne: obowiązkiem gminy jest zawiadomić radnego o terminie i tematyce spotkania komisji. Ponieważ Szanowny jj czyta ustawy, więc zapewne znajdzie i ten paragraf na poparcie swoich tez z postu powyżej, a mianowicie:

1. Na mocy jakiego przepisu urząd podpisuje umowę o pracę z radnym?
2. W jaki sposób radny ma się dowiadywać o sesjach i komisjach? Telepatycznie? A może u wróżki?

Niestety, Szanowny jj, czasami podważasz swoją logiczność w bardzo trywialny sposób, na przykład,

gdy nie widzisz różnicy pomiędzy podziwem a uznaniem. Jest w radzie wiele osób, które potrafią się precyzyjnie wypowiadać, jak choćby Szanowna Radna **Magdalena Janus**, tyle, że z tej umiejętności nie korzystają zbyt często.

Z tego powodu, na drodze autorefleksji, też można się zasmucić.

W sprawie terminu „zejście poniżej subwencji”, to - jak wiele wypowiedzi radnego - jest to pewien skrót myślowy, nieprecyzyjny, ale można z kontekstu rozszyfrować sens: dyrektorzy szkół dostali zalecenie, aby w kosztach płac i utrzymania szkół zmieścić się w sumie wynikającej z wysokości subwencji, a nawet „zejść” poniżej tej sumy.

W obecnej sytuacji można zrozumieć takie zalecenia, ale ktoś powinien wreszcie policzyć, ile wynosi kwota subwencji, bo bez tej wiadomości, to dyrektorzy mogą sobie schodzić poniżej poziomu morza albo poniżej poziomu racjonalności.

O 30 latach pracy w kuratorium to nic nie słyszałem, ale może mi coś umknęło. Słyszałem natomiast na sesji, że pracował w kuratorium i ta wypowiedź wywołała śmiech, jakby wszyscy wiedzieli, że nie pracował. Tacy dobrze poinformowani, czy tak im się pewne sprawy w głowach nie mieszczą?

=====